

Radni Michałowa podczas wrześniowej (24.09) sesji Rady Miejskiej przyjęli uchwałę w sprawie wygaszenia mandatu radnego Rady Miejskiej w Michałowie Piotra Dąbrowskiego w związku z naruszeniem dyspozycji art. 24f ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 713). Radny Piotr Dąbrowski prowadzi działalność gospodarczą w Jałówce i zajmuje się usługami pogrzebowymi, i zgodnie z fakturą Nr 5/2020 z dnia 18.03.2020r. radny otrzymał wynagrodzenie od jednostki organizacyjnej gminy tj. Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie za wykonaną usługę (świadczenie usług dot. pochówku).

W podobnej sytuacji znalazła się radna Agnieszka Grzegorzczuk. Również prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest między innymi sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Sklep w Nowej Woli, którego jest współwłaścicielem, jest jedynym sklepem we wsi. Pani Grzegorzczuk ma podpisaną umowę z MGOPS, beneficjenci pomocy społecznej indywidualnie dokonują wyboru podmiotu gospodarczego, w którym realizują bony pomocowe.

Wojewoda podlaski w piśmie z dnia 13 lutego 2020 r. wskazał interpretację przepisu art. 24f ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020r. poz. 713) i stwierdził, że naruszenie ww. przepisu należy interpretować jako naruszenie ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy, w której uzyskał on mandat. Wojewoda przedstawił jednoznaczne stanowisko, iż „wypłacone (przez jednostkę organizacyjną gminy) radnemu wynagrodzenie z tytułu dokonywania określonej czynności kwalifikowane jako prowadzenie przez radnego działalności z wykorzystaniem mienia komunalnego” i wezwał Radę Miejską w Michałowie do podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej.

Radni Michałowa nie zgodzili się z opinią wojewody i podczas majowej sesji podjęli uchwałę w sprawie wniesienia skargi na decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. Za zaskarżeniem było 12 radnych, a 3 głosowało przeciw (w tym radny Dąbrowski).

Odmienne stanowisko zajął wojewoda podlaski w piśmie z dnia 7 września odnośnie radnego Piotra Dąbrowskiego. Tu wojewoda powołał się na orzecznictwo sądowno-administracyjne w tym orzeczenie WSA w Szczecinie z dnia 09-11-2017 II SA/Sz 1032/17, zgodnie z którym stosując art. 24f ust. 1 w zw. z art. 98a ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 713), obowiązkiem organu nadzoru jest uwzględnić, w każdej sprawie, okoliczności obiektywne związane z naruszeniem przez radnego zakazu z art. 24f ust. 1 ustawy, w szczególności sposób, stopień i czas trwania tego naruszenia, celem rozważenia, czy skutek w postaci stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, co stanowi istotną ingerencję w prawa wyborcze zarówno radnego, jak i wyborców, jest w danym przypadku proporcjonalny do celów, którym służą nakazy i zakazy nakładane na radnych.

- Dwie bliźniacze opinie od wojewody, a wnioski różne. Zwróciliśmy się z prośbą o opinię do kancelarii prawnej i po jej uzyskaniu doszliśmy do wniosku, że w obu tych przypadkach powinien zdecydować sąd – uzasadniała projekt uchwały na wrześniowej sesji przewodnicząca Maria Ancipiuk.

- Mój przypadek jest absolutnie inny niż pani Agnieszki – odpowiedział radny Dąbrowski – Według mnie to jest typowe nękanie człowieka, czyli mnie. Ten zmarły nie miał rodziny. Kierownik MOPS zapytał mnie, czy mogę go pochować. Ja na tym nie zarobiłem, koszty obliczyłem na 2,7 tys. zł brutto a ZUS zwrócił pieniądze do gminy z zasiłku pogrzebowego.

- Sklep w Nowej Woli jest jedyny. To byłoby nieludzkie kazać starszym, schorowanym czy niepełnosprawnym osobom jeździć z Nowej Woli do odległych miejscowości – odpowiedziała przewodnicząca Ancipiuk.

- Ale rada zdecydowała, że wnosi skargę do sądu po decyzji wojewody, a pani Agnieszka dostała pomoc prawną, a ja nie wiem, czy będę chciał iść do sądu – odpowiedział radny Dąbrowski.

- Pan też otrzyma pomoc prawną, jeśli będzie jej pan potrzebował – zapewniła przewodnicząca Maria Ancipiuk.

W głosowaniu 12 radnych było za podjęciem uchwały, 3 przeciw.

W uzasadnieniu radni napisali:

My Radni Rady Miejskiej podejmując uchwałę o wygaszeniu mandatu radnego - uważamy, iż należy traktować wszystkich radnych równo, a w naszej ocenie dwa odmienne stanowiska Wojewody Podlaskiego w obu przytoczonych bliźniaczych sprawach jest co najmniej niezrozumiałe.

Uważamy, iż jedynym właściwym organem, który mógłby merytorycznie rozstrzygnąć te „niejasne” kwestie i ostatecznie rozwiązać wszelkie wątpliwości co do zasad i interpretacji przytoczonych wyżej przepisów na gruncie zaistniałych zdarzeń jest Sąd.

My - Radni Rady Miejskiej w Michałowie, mając na uwadze dobro naszej samorządowej wspólnoty, nie chcemy, by którykolwiek z naszych kolegów - radnych poczuł się potraktowany niesprawiedliwie, dlatego w naszej ocenie zaistniałych zdarzeń wyrok Sądu będzie jedynym właściwym rozwiązaniem zaistniałych niejasności i odmiennych interpretacji.

Radni zobowiązali Przewodniczącego Rady do przesłania uchwały Wojewodzie Podlaskiemu, Komisarzowi Wyborczemu oraz doręczenia jej radnemu Piotrowi Dąbrowskiemu.